

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na maj w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agencje pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Exemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy.

Adres redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 388.

Nr. 40

Toruń, niedziela 17 maja 1925

Rok 3

Smutne następstwa dla ludu, powodu roboty demagogicznej czyli wicherzycielskiej.

Nie zajmowalibyśmy się tak bardzo sprawą wicherzycielską, o której pisaliśmy już kilkakrotnie a ostatnio także w poprzednim numerze naszego pisma, gdyby nie to, że kosztą za te wicherzycielskie płaci lud, że lud musi odcierpieć za to, co ci wicherzyciele, ludzie bez sumienia i charakteru nabroili.

Podkreślaliśmy to już nieraz. A nowy tego dowód podaje pismo „Lud Katolicki” wypominając stare grzechy stronnictwu Witosa, które wprowadziło w ostatnim czasie zawróciło z pochylej drogi, (niezupełnie wprawdzie jeszcze, względnie nie wszystkie jego organy, czego dowodem „Gazeta Grudziądzka”), ale którego przeszłość nie jest bez cieni.

Otóż o tem stronnictwie z okazji kongresu stronnictwa czyli P. S. L. „Piast” pisze „Lud Katolicki”:

Ostatnie wiadomości, a mianowicie Kongres „Piastowców” w Poznaniu w d. 3 maja stronnictwo „Piast” przynosi swą główną kwaterę do Poznania. Całkiem słusznie! Pod błogosławionymi bożymi rządami kilki osób z tego stronnictwa, które opanowało wszystkie placówki polityczne i ludowo-społeczne w Małopolsce, stosunki tak się pogorszyły, że chłop małopolski zubożał i stracił zaufanie do polityki. Z konieczności więc „Piastowcy” musieli przetrząsnąć się na nowe tereny. Własny ich organ warszawski „Wola Ludu” pod datą 3 maja r. b. otwarcie przyznaje, że obietnica taniej reformy rolnej, która zniechęcała chłopów do kupowania gruntów z wolnej ręki zaraz po wojnie, bardzo ludowi zaszkodziła. A wiemy, że właśnie „Piast” najgłośniej gardłował za tem, aby chłop wstrzymywał się od kupna gruntów dworskich, aż do chwili, gdy przyjdzie reforma rolna.

Skutek był ten, że wszelkie zapasy gotówki, jakie chłopowie posiadali, zjadła inflacja i obecnie chłop zubożał, iż nawet gdyby mu tanio proponowano kupno gruntu, zdobyć się na to nie może.

Przykład ten najdobitniej wykazuje, że bałamućenie ludzi, rzucanie wicherzycielskimi hasłami i taniemi obietnicami szkodzi nie komu innemu tylko ludowi, do którego to uwodziciele ludu tak słodkimi i pięknie przemawiają. Gdyby swego czasu posłowie lewicy, do którego się zaliczali wówczas także Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” nie byli się upierali przy swym planie reformy rolnej, który jak się okazało nie był przeprowadzalny, lecz byli się zgodzili na projekt przedłożony przez Zw. Lud Narodowy, projekt, który można było przeprowadzić, to dziś już chłopowie nie mieli by krzyk o reformę rolną byłby dawno ucichł. Ale wtedyby posłowie i agitatorzy lewicowi nie mieli by o co krzyczeć i nie mieli by widoków zasiadać w sejmie. I dlatego choć już Pol. Str. Lud. „Piast” zawróciło z błędnej drogi i pragnęłoby przeprowadzić reformę rolną w warunkach możliwych do przeprowadzenia jej, inni posłowie lewicowi brzydzą nadal i tem samem przyczyniają się do odwołania jej w nieskończoność.

Ponieważ warunki się zmieniają i mogą ukształtować się niekorzystnie dla przeprowadzenia reformy rolnej w ogóle, więc dzięki lewicowym wicherzycielom dojść może do tego, iż zgoda uchwalona nie zostanie.

To są skutki wicherzycielskiej bałamućki agitatorów i pism lewicowych. Tak to lud polski płaci za to, że udziela posłuchowi ich zgubnym i wicherzycielskim hasłom i wspomaga ich swym głosem i poparciem.

A teraz kilka słów jeszcze o innym stronnictwie lewicowym — tak zwanej Narod. Partji Robotniczej, a raczej ludziach partją tą rządzących.

Pisaliśmy o tej partji mało, bo niewiele się ona różni od partji socjalistycznej, jest jednakowoż więcej narodową i świadomie mniej ulega wpływom żydowskim. Nie jest ona jednak narodową w tem rozumieniu, w jakim ogół pojęcie to rozumie. Gorszą jednak rzeczą jest to, iż w stronnictwie tem znajdują się także liczne warcholskie i wicherzycielskie jednostki, którym ani o dobro państwa, ani o interes reprezentowanej niyb przez nie klasy robotniczej, jeno o interes własny chodzi.

Jaskrawy tego dowód dostarczyła np. filja starogardzka. Otóż kiedy tam obradowano w odnośnym Komitecie nad obchodem święta 3 maja, tamtejszy kierownik N. P. R. p. Hoppe oświadczył jak o tem doniosły gazety, że robotnicy starogardzcy w uroczystościach narodowych nie wezmą udziału, ponieważ przeciw niemu wytoczono proces (widocznie coś przeszkobi!).

Fakt ten dowodzi, że odnośni osobnicy stawiają na pierwszym planie sprawy i interes własny i chciałyby za cenę okazania patriotyzmu uzyskać bezkarność.

Sprawa byłaby może błaha, gdyby nie to, że Niemcy sobie roszczą pretensję do Pomorza, czyli jak mówią ku rytarza, i chcieliby je zabrać, aby w ten sposób uniemożliwić Polsce dostęp do morza czyli ją formalnie zadusić

jak człowieka bez swobodnego oddechu.

Zajścia zaś takie jak powyższe to woda na młyn niemiecki i utwierdzenie z nich przekonania, że lud pomorski nie jest zbyt mocno przywiązany do Polski.

Wiemy, że jest przeciwnie, że lud pomorski bez względu na stany i zawody kocha Polskę i za nią tęsknił przez cały czas niewoli. Wystąpienie zatem tamtejszej filji N. P. R. czy owego p. H. i tak na miejscu nie cieszącego się jednolitą opinią pod względem narodowym, wyrządza ludowi pomorskiemu a szczególnie robotnikowi pomorskiemu straszną krzywdę i naraża go na różne przykrości i niesłuszne zarzuty.

Nie wierzymy, aby Niemcom udało się ich piekielne zamiary zaborcze co do Pomorza, bo przedewszystkiem nie dopuścimy do tego. Ale musimy przyznać, że samo zwalczanie knoń niemieckich wymaga i wielkich ofiar i wysiłków moralnych, które w innym wypadku moglibyśmy wykorzystać w kierunku podniesienia gospodarczego i całego kraju i Pomorza. Poza tem ta ciągła walka wytworza niepewność i obawy, które odstrasza wielkich przedsiębiorców do zakładania większych warsztatów i zabudowań i w ten sposób znówu wszystko, co ją przedłuża i potęguje bezpośrednio godzi w interesy robotnicze, których to niyb broni N. P. R.

Tak to więc za tego rodzaju robotę ludzi z lewicy cierpi cały naród a szczególnie lud, i te warstwy, które tego rodzaju osobnikom dają posłuch i poparcie.

I to właśnie skłania nas do tego, aby w tym kierunku w interesie narodu i ludu działać oświadcamiąco.

Prace sejmu polskiego.

Obrazy nad wydatkami państwowymi czyli budżetem.

BUDŻET MIN. PRACY I OPIEKI SPOL.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 12 maja przystąpiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Jako sprawozdawca komisji pierwszy zabrał głos pos. ks. Kaczyński (Chrz. Dem.), przedewszystkiem zaznaczając, że wydatki tej części budżetu wynoszą przeszło 34 miliony zł., 16 milionów zł. z tej sumy przypada na fundusz bezrobocia. Mówiąc o poszczególnych zagadnieniach opieki społecznej, mówca podnosi niedostateczność tej opieki nad starcami i niezdolnymi do pracy, dodatnio natomiast przedstawia się opieka nad dziećmi. — Liczba dzieci, korzystających z pomocy państwa dochodzi do 50.000. Co się tyczy funduszu bezrobocia, to w dniu 11 kwietnia r. zarejestrowano 192000 bezrobotnych. W zakresie pośrednictwa pracy posunięcia rządu okazały się bardzo trafne. Koszta pośrednictwa rządowego okazały się niższe od kosztów pośrednictwa prywatnego. — Omawiając sprawę emigracji, mówca zaznacza, że w roku bieżącym przewidziana jest emigracja 20.000 ludzi, z czego 5.000 do Ameryki, 10.000 do Brazylii i 2.500 do Palestyny.

Pos. ks. Styczyński (Z. L. N.) stwierdził, że obciążenie naszej produkcji na świadczenia społeczne jest zbyt wielkie. W kwestji usunięcia kryzysu mówca dowodzi, że jedynym natchmiastowym środkiem jest przedłużenie czasu pracy. Mówca porusza następnie

kwestję kas chorych, co do których jest zdania, że nie spełniają swoich zadań i są tylko placówkami agitacji partyjnych. Kończąc, ks. Styczyński oświadcza, że klub jego na działalność ministra zapatruje się krytycznie.

P. minister pracy i opieki społ. oświadcza w imieniu rządu, że co się tyczy czasu pracy, to rząd utrzymuje ustawodawstwo w tej dziedzinie nie zmienione i wystąpi do Sejmu z nowelizacją ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Konwencja waszyngtońska — oświadcza p. minister — została dotąd ratyfikowana przez bardzo niewielką ilość państw i to niewielkich mocarstw. Ani Anglja, ani Francja, ani też Niemcy jej nie ratyfikowały. Także Polska nie ratyfikowała tej konwencji. Głównym powodem, który tę sprawę zatrzymał, było stanowisko Niemiec.

Budżet Ministerstwa Robót Publicznych przyjęto bez zmian.

Budżet Min. Spraw Wojskowych.

Zkolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca poseł Czetwertyński (Z. L. N.) oświadcza, że samo wojsko może wykazać się u nas doskonałymi rezultatami, ale warunkiem tego jest by rząd prowadził tę akcję w ścisłym kontakcie z Sejmem. To współdziałanie rządu z parlamentem jest jednak utrudnione przez niedostatecznie rozwinięte ustawodawstwo w dziedzinie wojskowej. Nie wchodząc w rozważa-

nie, czy słusznym był krok rządu, polegający na zrzeczeniu się ostatniej raty pożyczki francuskiej, referent zauważa, że nie powinno było być to zrobione bez przedstawienia Sejmowi choćby wy-czerpujących motywów, zwłaszcza, że jest to w ścisłym związku z naszym budżetem wojskowym. Przechodząc do omawiania samego budżetu, referent zauważa, że komisja budżetowa podwyższyła wydatki na wojsko w porównaniu z rządem o 71 milionów zł. Nasze wydatki na wojsko znajdują usprawiedliwienie u obcych. W Europie — oświadcza referent — istnieje jakiś lęk przed kimś, który każe wszystkim państwom zbroić się. Oprócz tego państwo, by mieć wpływ polityczny, musi mieć albo zasobny skarb, albo silną armję. Tak się ułożyły stosunki, że łatwiej o silne wojsko, niż o bogaty skarb. Omawiając program zakrojony na dłuższą metę, referent zauważa, że należy dążyć do pokrycia potrzeb armji wewnątrz kraju i do odnowienia zapasów mobilizacyjnych oraz do uprzemysłowienia kraju, gdyż w najbliższej wojnie to państwo nie ulegnie, które będzie silniejsze przemysłowo. Wreszcie polska armja powinna posiadać autorytet w społeczeństwie. Ponieważ na całym świecie budżet wojskowy się powiększa, naturalnym jest usiłowanie zmiany systemu, któraby umożliwiła zwiększenie kosztów.

W dalszej dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk. pierwszy przemawiał pos. Załuska (Z. L. N.): Zamglona sytuacja wyjaśniła się wreszcie. To wyjaśnienie ułatwia nam nasz program polityki obrony państwa. Nasz sąsiad wschodni jest także ogniskiem niepokoju. Duże są postępy w dziedzinie organizacji wojskowej, jednak nie widzimy jeszcze wystarczających rezultatów zapowiedzi p. ministra przeprowadzenia akcji sanacyjnej w stosunkach intendentur wojskowych do wytwórców.

Pos. Mączyński (Chrz. Nar.) stwierdza na wstępie pokojowość polityki polskiej, podkreślając równocześnie, że jesteśmy ciągle — jakby przed Grunwaldem — przysyłając nam miecze do wyboru. Musimy więc wbrew woli ciągle przygotowywać się na wojnę. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Mączyński wskazuje na szczupłość kredytów na najważniejsze inwestycje wojskowe w zakresie artylerji, lotnictwa i broni chemicznej. Na lotnictwo wojskowe wydajemy 15 milionów zł., podczas gdy mała Czechosłowacja wydaje 200 milionów koron, to jest dwa razy więcej niż my. To samo dotyczy wydatków na czołgi i samochody, na które preliminujemy 5 milj. zł., podczas gdy Czechosłowacja wydaje na ten cel 12 milj. zł.

W dalszej dyskusji zabrał głos p. min. spraw wojsk. gen. Sikorski: Jednym z naczelnych zagadnień obecnego kierownictwa wojskowego jest dążenie do oczyszczenia nadużyć. Wykryliśmy nadużycia poborowe i w marynarce. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności z całą surowością. W marynarce było zło nie tylko pod względem nadużyć. Obecnie sanacja jest w pełnym toku. Przeciwnie stan moralny oficera polskiego stoi bardzo wysoko i zazdrościsz nam go reprezentanci armij zagranicznych. Odpierając dalsze zarzuty, wysunięte w toku dyskusji, p. minister zkolei mówi o przemyśle wojennym. W roku 1924 udało się nam zawrzeć 8 umów, z czego uzyskaliśmy 80 milionów oszczędności. Wogóle rok ubiegły był rewolucyjnym przełomem w dziedzinie przemysłu wojennego. Powstało 40 różnych zakładów.

Na niedzielę piątą po Wielkanocy.

EWANGELIA.

Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nicście nie prosili w imię moje; prosicie, a wzięcie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiedział przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami; albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a i idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz; teraz wiemy że wszystko wiesz, a nie potrzebować, żeby cię kto pytał; dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

Jan XVI 25-31



PORTRET KARDYNAŁA MERCIER.

Na paryskiej wiosennej wystawie Sto warszyszenie Artystów Francuskich malarz Constant Font wystawił portret kardynała Mercier.

BISKUP KLOSKE ZMARŁ.

We wtorek na południe zmarł biskup gnieźnieński ks. biskup Wilhelm Kloske, przeżywszy lat 73.

W sprawie zasiłków wojskowych.

Z uwagi, iż w bieżącym roku rezerwistów urodzeni w roku 1899 i 1900 będą powołani do odbycia ćwiczeń przewidzianych ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924, a pewna liczba już wspomniane ćwiczenia od 20. kwietnia b. r. odbywa podajemy naszym Szanownym Czytelnikom krótkie objaśnienia, komu taki zasiłek przysługuje i jak się o niego starać należy.

Prawo rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, do zasiłku, reguluje ustawa z dnia 22. marca 1923 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 37 pozycja 246) rozporządzenie wykonawcze p. ministra spr. wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 1923 r. wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, Spraw Wojskowych oraz Pracy i Opieki Społecznej (Dz. Ustaw R. P. nr. 40 poz. 280)

W myśl powyższych przepisów o zasiłek z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona, także i separowana, (rozwidziona) jeżeli powołani obowiązani jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne (te ostatnie, o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione), pasterbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubna matka, ślubni dziatkowie po-

wołanego, oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasiłek mają po wyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt (utrzymanie t. z. mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszt leczenia i pielęgnacji, koszt wychowania dzieci) był w chwili odejścia powołanego na ćwiczenia, zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony z powodu powołania rezerwisty do ćwiczeń wojskowych, lub też jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły takie wypadki, wskutek których byt powyżej wyszczególnionych osób, wobec nieobecności powołanego, został pod każdym względem poważnie zagrożony.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny powołanego za czas od dnia odejścia na ćwiczenia, do dnia następującego po dniu zwolnienia włącznie.

Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do pobierania zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególni członkowie odnośnej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach.

Obowiązek dostarczenia dowodów, że istnieją warunki, uzasadniające prawo do zasiłku, należy do strony starającej się o zasiłek.

Dzienna norma zasiłku wynosi:

1) dla rodziny stałego robotnika lub pracownika a) 60 procent jego płacy, jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba, b) 70 proc. jeżeli do zasiłku uprawnione są 2 osoby i c) 80 proc. jeżeli do zasiłku uprawnionych jest 3 lub więcej osób;

2) dla rodziny wszystkich innych rezerwistów; a) 6.000 mk., jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba, b) 7.000 mk. jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby i c) 8.000 jeżeli do zasiłku uprawnionych jest trzy lub więcej osób. W miejscowościach, liczących ponad 10 tys. mieszkańców podwyższają się normy określone w punkcie 2-gim pod literą a), b) i c) każdą o 2.000 mk. (Przerachowanie waluty markowej na złotową należałoby skutecznym w myśl wydanych rozporządzeń Dz. Ust. R. P. Nr. 42/24.)

Za stałych robotników i pracowników uważać należy: 1) robotników i pracowników z którymi zawarto umowę o pracę wprowadzając na oznaczonej z góry okres czasu jednak nie krótszy niż trzy miesiące, lub który umówiono do wykonania określonej roboty mającej trwać w myśl umowy, co najmniej trzy miesiące. W okresie pracy próbnej robotnikowi lub pracownikowi nie przysługuje charakter stałego robotnika względnie pracownika.

Zgłoszenie prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, to wówczas należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszkają uprawnione do zasiłku dzieci ślubne; jeżeli takich dzieci nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku.

Zgłoszenie winno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, nie wyłączając osób prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Rodzinie powołanego na ćwiczenia któryby zmarł z przyczyn powstałych, w związku z jego służbą wojskową w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych, przysługuje prawo ubiegania się o zaopatrzenie przewidziane w ustawie z dnia 18 marca 1921 (Dz. Ust. R. P. Nr. 32 pozycja 195) pod warunkami w tej ustawie wymienionymi.

Do odbioru zasiłku można upoważnić także więcej osób równocześnie; wtedy jednak należy wymienić dokładnie jaką część zasiłku i dla kogo ma się poszczególne odbiorcom wypłacać.

Osoby podające w zgłoszeniu świadomie szczegóły nieprawdziwe w celu wyłudzenia zasiłku lub powyższej jego normy, będą pociągnięte do odpowiedzialności karno-sądowej.

Zgłoszenie o zasiłek wniesione bez usprawiedliwienia później, aniżeli za miesiąc po ukończeniu przez powołanego do ćwiczeń wojskowych, nie będzie wcale rozpatrywane.

Na powołanym na ćwiczenia jakoteż na osobach uprawnionych do pobierania zasiłku ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadomienia tego urzędu, który przyznał zasiłek, o wszelkich wydarzeniach pociągających za sobą utratę lub zwiększenie prawa poboru do zasiłku względnie zmiany jego wymiaru.

Wypłatę zasiłku uskutecznią: a) pracodawca w stosunku do rodzin stałych robotników i pracowników, b) urząd gminny we wszystkich innych wypadkach oraz w razie zwolnienia pracodawcy od płacenia zasiłku.

Zasiłki pobrane nieprawie podlegają zwrotowi pod rygorem egzekucji sądowej.

Zgłoszenia należy sporządzić na odpowiednim do tego ustawą przepisany formularz. Osoba zgłaszająca prawo do zasiłku powinna wypełnić wszystkie dotyczące dane powołanego i jego rodziny rubryki formularza, a tramentem i czytelnie, podając wszystkie szczegóły bezwarunkowo prawdziwe i wyczerpujące treść poszczególnych rubryk.

KALENDARZ.

Piątek 15 Zofji M. i Izyd.	Sobota 16 Jana Nepom.	Niedziela 17 5 po Wielk.
----------------------------------	-----------------------------	--------------------------------

Wiadomości potoczne.

** Obchód 900-iej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W niedzielę, dnia 17 bm. Toruń obchodzi rocznicę koronacji króla Bolesława Chrobrego.

są ważne aż do zupełnego ich wyczerpania.

— Tragedja przy ulicy Rybaki nr. 7. Wezorem w środę wieczorem o godzinie 9,30 porucznik Tarnowski Marjan, przykomenderowany na kurs lotniczy do tutejszej szkoły obserwatorów, przybywszy do mieszkania swego mieszkającego się w willi kapłana Panka Antoniego, od którego to odnajmował 2 pokoje na czas pobytu w Toruniu zastał żonę swą

Marję w towarzystwie swego gospodarza siedzących przy kolacji. Podejrzewając żonę swą o utrzymywanie stosunku miłosnego z kapitanem P. kilku wystrzałami z rewolweru położył trupem wspomnianego kapitana i swą żonę, poczem stawił się sam u władz wojskowych. Trupy zabitych odstawiono dzisiejszej nocy do wojskowego szpitala okręgowego.

— Nowe znaczki pocztowe. Generalna dyrekcja poczty i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowy znaczki nowej edycji wartości 2 i 3 grosze oraz pocztowe kartki krajowe ze znaczkiem wartości 10 groszy. Znajdujące się w obiegu znaczki powyższej wartości dawnej edycji, jako też kartki pocztowe bez znaczka są ważne aż do zupełnego ich wyczerpania.

* Za puszczenie w obieg monet fałszywych przyaresztowany został w ub. sobotę niejaki W. Władysław, lat 23, zamieszkały w Toruniu przy ul. Prostej.

— Zatruli się grzybami zakupionymi na targu w ub. sobotę członkowie rodziny p. Froni Józefa, zamieszkałego przy ul. Rybaki 45. Pierwszej pomocy udzielił chorym dr. Jakobson i dr. Casper. Stan zdrowia wspomnianych do dziś wtorku polepszył się znacznie.

— Parę Cyganów, która usiłowała uprowadzić 16-letnią Władysławę Fabiszewską z Dobrzyń nad Drwęcą, przyaresztowała policja toruńska w ub. sobotę po południu. Jest to niejaki Ryszkowski Józef i jego żona Wanda. Cyganów osadzono w areszcie.

— Wybuch granatu na dworcu mokrzeńskim. Wczoraj w poniedziałek po południu podczas ładowania złomu metalowego, przeznaczonego do huty na przetopienie, którą to czynność wykonywano na dworcu towarowym mokrzeńskim na zlecenie firmy toruńskiej Nachemstein i Kozłowski, nastąpił wybuch granatu, znajdujące się w starym żelastwie. Po ogromnej detonacji zauważono w kłębach gęstego, czarnego dymu dwóch mężczyzn — robotników wspomnianej firmy zbroczonych krwią. Okazało się, że obaj pracownicy nazwiskiem Wanatowski Bernard, lat 60, oraz Banasz Franciszek, lat 28, doznali pokaleczenia nóg. Zawezwane pogotowie odwiozło ich do lecznicy miejskiej. Stan rannych, jak się dowiadujemy, jest poważny. Dziś we wtorek rano wskutek odniesionych ran zmarł w lecznicy miejskiej Wanatowski.

— Podejrzany o dokonanie zbrodni podpalenia przyaresztowany został w tych dniach na zlecenie prokuratury tarnopolskiej przez policję toruńską niejaki Sakowski Wojciech, lat 32, pochodzący z powiatu tarnopolskiego.

Z KRAJU.

STRASZNY CZYN KONWOJOWANEGO BANDYTY.

Chojnice. W nocy z poniedziałku na wtorek w pociągu tranzytowym powien urzędnik policji niemieckiej transportował aresztanta z Niemiec do Prus Wschodnich. Gdy pociąg dojeżdżał na stację Rytel, aresztant poprosił urzędnika, aby pozwolił mu wyjść na ustęp i złożyć kajdany. Ledwie opryszek miał jedną rękę wolną, gdy sięgnął po sztabę żelaza do kieszeni i uderzył urzędnika w głowę tak silnie, że ten, zalany krwią, stracił przytomność. Aresztant, skorzystawszy z zamieszania, pociągnął za rączkę hamulca i wyskoczył z pociągu na tor, przyczem roztrzaskał sobie głowę i złamał nogę. Po nałożeniu opatrunku w Czersku, zbrodniarza odesłano do Chojnic, gdzie zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

LEWICOWCY NIE ŚPIĄ.

Jakkolwiek strajk rolny się nie udał, to jednak lewicowe organizacje nie dały za wygraną. Czytamy więc ciągle o nowych strajkach. I tak trwa już od pewnego czasu strajk we fabryce papieru w Wyszkuwie, skąd zakupujemy papier gazetowy. Okoliczność ta zniewala nas do ograniczenia rozmiarów naszej gazety, co czynimy z wielkim żalem, ponieważ z tego powodu odczyt musieliśmy dużo ciekawego materiału i pięknych obrazków. Poza tem musimy z tego powodu odczytać także wydawanie gazety 3 razy tygodniowo o kilka tygodni co zamierzaliśmy uczynić od czerwca. Tak to więc wszelkie knowania lewicowe szkoda wyrządzają ludowi. Mamy jednak nadzieję, że strajk się wkrótce skończy i wtedy będziemy się stali wyrównać chwilowe ograniczenie rozmiarów gazety. Uważamy, że nastąpi to co najmniej w początkach czerwca. Dlatego wzywamy już dziś do zabanowania „Gazety Narodowej” na miesiąc czerwiec. Listowi przyjmują przedpłatę już od 15. maja. Tylko za sprawą zdrowej oświaty pokonamy groźnego smoka lewicowozwadowskiego.

